

## SZKOŁA UWIELBIENIA



David Wilkerson March 30, 2016

W jaki sposób Bóg wydosłał dzieci Izraela z Egiptu? Musiał ich umieścić w piecu cierpienia, żeby ich doprowadził do takiego punktu, że wołałi, „Wystarczy tego! Nie chcę już być tu dłużej.” Potem, kiedy przyszedł czas, że Bóg powiedział: „Idźcie” byli gotowi oderwać korzenie i przenieść się do Jego Ziemi Obiecanej.

Boże, pomóż nam odwrócić się od materialistycznego ducha tego wieku i przenieść naszą całość miłość do Nowego Jeruzalem.

Izajasz prorokował, że świat, jaki Bóg tworzy, jest miejscem uwielbienia, gdzie mieszkańcy się radują. „Bądźcie się radować i weselić po wszystkie czasy z tego, co ja stworzę, bo oto Ja stworzę z Jeruzalemu wesele, a z jego ludu radość” (Izajasz 65:18). Hebrajskie słowo stworzę w tym wersecie znaczy „doprowadź do istnienia.” Czy widzicie co mówi Izajasz? Bóg stwarza nie tylko nowy świat, ale również szczególnych ludzi. Powołuje oblubienicę, która nie tylko została oddzielona od tego świata, ale nauczyła się przechodzić z uwielbieniem poprzez doświadczenia.

Fakt jest taki, nasze obecne cierpienia stanowią szkołę uwielbienia. W tym wszystkim uczymy się uwielbiać Jezusa, szczególnie w naszych doświadczeniach, które nas przygotowują na ten chwalebny dzień. Co to oznacza dla chrześcijan, którzy żyją w ustawicznym dźsaniu się i zmartwieniu? Jak mogą ci, którzy żyją tak, jakby Bóg był martwy, nagle wiedzieć jak przechodzić z uwielbieniem poprzez doświadczenie?

Bardzo ważne jest jak reagujemy w naszym obecnym doświadczeniu. Kiedy Izrael przeżywał godzinę wielkiego cierpienia, zrezygnowali z nadziei. Doszli do wniosku, że nie mogą tego dalej znosić, więc po prostu usiedli w prochu. To był Boży lud, z solidnymi Bożymi obietnicami, ale oni tam siedzieli z żałobami na szyjach.

Podobnie dzisiaj, niektórzy chrześcijanie w tym miejscu się poddają. Nie porzucają swojej wiary, ale przestają wierzyć w Jezusa całym sercem, myśląc: „Nie potrafię żyć z taką intensywnością. Wydaje się, że czym więcej zbliżam się do Jezusa, tym więcej cierpię.” Dziwi się jak Paweł mógł powiedzieć: „Raduj się w moich cierpieniach” (Kolosan 1:23-24).

Tu jest dokładnie to, jak Paweł mógł tak twierdzić: on został pochwycony do nieba i widział chwałę, jaka na nas czeka. Ze względu na to co widział, Paweł był w stanie przyjąć swoje doświadczenia i cierpienia, ucząc się uwielbiać Boga poprzez każde takie przeżycie. Zdecydował, że będzie się uczył być zadowolonym w sercu bez względu na sytuację i zaczął praktykować uwielbianie w przygotowywaniu się do następnego świata.

[Download PDF](#) [1]

### Links

[1] <https://worldchallenge.org/printpdf/11206/>